

CENY OGŁOSZENI:

za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w teście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a swięteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8. telefon 4-87, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 9-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADZ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Alarmy wojenne w Moskwie.

Sowieci lękają się Japonii, Polski i Rumunii. — Japońskie operacje wojenne trwają.

MOSKWA, 5. 3. (wl.) Prasa moskiewska w dalszym ciągu żywo komentuje rewelacje, ogłoszone we wczorajszym wydaniu oficjalnych „Izwestij”. Rewelacje te dotyczą rzekomej akcji Japonii, która zamierza okupować Syberję wschodnią aż po Bajkał, prócz tego okręg Amurski i Władywostok. Jednocześnie „Izwestija” usiłują dowiedzieć, że Japonia wciąga w orbitę swych zainteresowań Polskę i Rumunię, od czego uzależnia dalsze podboje na Syberji.

Na uwagę zasługuje szereg, gdyż zależy nam na obronie granic. Fakty świadczą, że Japonia w najbliższym czasie się wywoła wojnę, czego zresztą nie ukrywają ani wojskowe sery japońskie, ani też prasa. rząd sowiecki rozpoczął dokumentami, na podstawie których zgory wiadomo, że Japonia wybrała chwilę obecną do zawojowania Syberji wschodniej i odcięcia Rosji od Oceanu Spokojnego.

Chwilę obecną uważa Japonia za wyjątkowo pomyślną do wszczęcia wojny, poczynając wojska rosyjskie za niezdolne do stawienia oporu. „Izwestija” wskazują na wysiłki Japonii w celu wywołania fermentu wewnątrz Rosji sowieckiej. Japonia zaostrza w środki pieniężne rosyjskich kontrrewolucjonistów wewnątrz kraju, organizuje pozatem oddziały białej gwardji poza granicami.

Stab generalny japoński zamierza przyspieszyć wybuch wojny z Rosją, ponieważ wszelka zwłoka mogłaby wyjść na niekorzyść Japonii.

DALSZE WALKI.

LONDYN, 5. 3. Depesze nadechodzące z Szanghaju, przedstawiają sytuację militarną w sposób niezwykle skomplikowany. Japońska główna kwatera twierdzi nadal, że od chwili wydania rozkazu wstrzymania działań wojennych, po stronie japońskiej nie padł ani jeden strzał.

Tymczasem, jak wynika z komunikatu komendy chińskiej, przybyłe przedwczoraj i wczoraj posiłki japońskie przeprowadzają dalej operacje wojenne, zmierzające do oskrzydlenia lewej flanki chińskiej.

W ciągu wczorajszego wieczora wywiązały się zaciekłe walki, w wyniku których chińczykom udało się uniemożliwić manewr japoński, a nawet odbić zajęte w dniu zawieszenia broni przez oddziały japońskie miasto Liu-Ho.

Na odcinku tym stawia japończykom opór wyborowa dywizja „chrześcijańskiego” generała Fenga, która również wypędziła japończyków z Szing, gdzie znajdowała się ich główna kwatera.

SNIEGI NA KORSYCE.

Zjawisko nienotowane od 1908 roku. PARYŻ, 5. 3. Na Korsyce spadły wielkie śniegi. Od kilkunastu godzin szaleje huragan, zasypując wsie, tory kolejowe i szosy. W okolicy Bastji wysokość warstwy śniegu wynosi jeden metr. W wielu miejscowościach komunikacja jest przerwana.

Od r. 1908 nie notowano na Korsyce podobnych opadów śnieżnych.

Front japoński, jak się okazuje, wcale nie jest jednolity i ostatnie operacje, przeprowadzone już po „zawieszeniu broni”, miały na celu wyrównanie frontu.

Dwa pułki chińskie, wyparte z Wusungu, znajdują się na tyłach 11-ej dywizji japońskiej.

W Szanghaju krąży nieprawdopodobne pogłoski, jakoby dwie nowe dywizje nankińskie miały zaatakować 11-tą dywizję japońską, a 5-ta armia chińska rozpoczęła z prowincji Cze-Kiang marsz na Szanghaj.

Wszystkie depesze jednogłośnie jednak donoszą, że w Szanghaju i na Jang - Tse odbywa się nieustannie wysadzanie na ląd posiłków japońskich.

Wszystkie depesze jednogłośnie jednak donoszą, że w Szanghaju i na Jang - Tse odbywa się nieustannie wysadzanie na ląd posiłków japońskich.

Rządowy komisarz węglowy rozwiązać ma zatarg w Zagłębiu.

DEMONSTRACJA SENATU PRZECIWKO SEN. KORFANTEMU.

WARSZAWA, 5. 3. (wl.) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu zakończone zostały prace nad budżetem.

Pewnego rodzaju sensacją była demonstracja przeciwko senatorowi Korfantemu.

W chwili, gdy senator Korfanty wszedł na trybunę, większość senatorów, jakoteż i członkowie rządu opuścili salę.

Na posiedzeniu obecny był minister przemysłu i handlu, gen. Zarzycki,

który również wyszedł z sali.

Senator Korfanty przemawiał prawie do pustych ław.

Minister Zarzycki w swoim przemówieniu przy rozpatrywaniu budżetu min. przemysłu i handlu, zapowiedział wprowadzenie doniosłych zmian, zmierzających do złagodzenia zatargu w Zagłębiu, przez ustanowienie rządowego komisarza węglowego.

Budżet państwa z nieznaczniemi zmianami został przez senat przyjęty.

Francja nie zmniejszy zbrojeń

o ile mocarstwa nie zgodzą się na tezę francuską

PARYŻ, 5. 3. (wl.) Premier Tardieu wystąpił wczoraj z wielką mową polityczną przed komisją spraw zagranicznych w izbie deputowanych. Mowa dotyczyła francuskiego projektu stworzenia międzynarodowej armii ligi narodów.

Premier oświadczył na wstępie, że projekt francuski odpowiada pokojo-

wej polityce francuskiej oraz wytycznym ligi narodów.

Francja bezustannie ogranicza stan liczebny armji i zmniejsza czas służby wojskowej. Budżet ministerjum wojny na rok 1932 jest mniejszy o 13 procent w stosunku do przewidzianego budżetu. Francja dowiodła dobrej woli i jest za tem, by jej budżet na rok 1932 był pod-

stawą i przykładem do ograniczeń zbrojnych w innych mocarstwach. Gdyby inne mocarstwa zgodziły się oddać część swych sił zbrojnych do dyspozycji ligi narodów to Francja zgodzi się na dalsze ograniczenie swych zbrojeń.

— Bez organizacji pokoju, — oświadczył premier — zmniejszenie zbrojeń Francji jest nie do pomyslenia. Konferencja rozbrojeniowa musi rozpatrzyć gruntownie projekt francuski i porównać z innymi projektami.

Niemiecki plan rozbrojeniowy określił premier Tardieu jako przeciwstawienie projektowi francuskiemu i dodał na zakończenie, że w razie nieprzyjęcia przez ligę narodów tezy francuskiej, rząd francuski będzie musiał odrzucić wszelką myśl o rozbrojeniu.

Dzisiejsza prasa paryska poświęca wiele miejsca mowie premiera Tardieu. Między in. w „Echo de Paris” analiza tej mowy zajęła całe dwie szpalty. Dzienniki paryskie z naciskiem podkreślają ustępy z mowy premiera, dotyczące tezy niemieckiej.

PRASA NIEMIECKA O ROKOWANIACH W WARSZAWIE.

BERLIN, 5. 3. „Boersen Kurier” donosi, że rokowania delegacji niemieckiej w Warszawie z rządem polskim w sprawach gospodarczych potrwały około 10 dni. Gdyby porozumienia z Polską nie zdołano osiągnąć w tym okresie czasu, w dniu 15 bm ukaże się rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie cel maksymalnych w stosunku do Polski, które weszłyby w życie z dn. 1 kwietnia.

Celem rokowań prowadzonych przez delegację niemiecką jest przywrócenie stanu rzeczy przed 1 stycznia r. b. Delegacja niemiecka ma się domagać od rządu polskiego zapewnienia, że towary niemieckie nie będą traktowane gorzej od towarów, pochodzących z innych państw przy stosowaniu ostatnich polskich zakazów przywozu

Krwawe demonstracje komunistów w stolicy.

Trzynastoletni chłopiec zabity, 3 osoby zranione.

WARSZAWA, 5. 3. (wl.) Komuniści nisilowali dziś wywołać demonstracje, w związku z protestem przeciwko wypadkom w Zagłębiu.

Po zorganizowaniu wiecu przy zbiegu ulic Lubeckiego i Milej, sformowali pochód i ruszyli w kierunku ulicy Zamenhoffa.

Tu pochód natknął się na posterunkowego, który wezwał idących do rozejścia się. Gdy kilkakrotnie upomnienia nie pomogły, a tłum przyjmował coraz bardziej agresywną postawę, posterun-

kowy wyjął rewolwer i po strzałach na postrach, strzelił kilkakrotnie w tłum. Skutki strzałów były fatalne.

Na jezdnię zwałił się trzynastoletni Lejb Sanik z postawałem w głowę. Przewieziony do szpitala, zmarł.

Pozatem 18-letni Dyzenfeld zraniony został w udo, niejaki Lew ciężko w głowę i 19-letnia Szumacherówna, w udo.

Przybyły większy oddział policji rozproszył zebranych, aresztując kilkanaście osób.

Zagadkowy zamach na członków ambasady niemieckiej w Moskwie.

DWUDZIESTOOSMIOLETNI STUDENT SPRAWA ZAMACHU.

MOSKWA, 5. 3. (wl.) W Moskwie dokonano dziś o godz. 2 popoł. sensacyjnego zamachu na członka ambasady niemieckiej w Moskwie, von Twardowskiego.

Twardowski wyjechał samochodem na obiad. Gdy pojazd zatrzymał się na ul. Nikitińskiej, by przepuścić tramwaj, do jadącego podbiegł jakiś człowiek i strzelił cztery razy. Wszystkie strzały były celne.

Okazało się, że jestto student, 28-letni Mironowicz Stern. Odmawia on wszelkich zeznań i nie chce wyjaśnić przyczyn zamachu

Twardowski przewieziony do lecznicy, poddany został natychmiast operacji. Stan jego jest prawie beznaoczny.

BLUZNIERSTWA LUDENDORFFA naniętowane przez sąd niemiecki.

BERLIN, 5. 3. Z Monachjum donoszą że sąd odrzucił skargę generała Ludendorffa o obrazę przeciwko Jiskapowi Regensburga, Buchbergerowi.

Sąd stanął na stanowisku, że pismo generała Ludendorffa i jego małżonki zawierają niedopuszczalne ataki na religię chrześcijańska.

Przed nowelizacją ustawy inwalidzkiej.

Wywiad u posła ziemi kieleckiej Brzeka-Osińskiego.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i co-
rocznie nierobiąc różnicę dla pici, wie-
ku i stanu. Kosci miliony ludzi. — Przy-
zwyczajaniu chorób płucnych, bronchitu,
uporczywego, męczącego kaszlu i t. p.
stosuj pp. Lekarze:
"BALSAM THIOCOLAN - AGE"
który ułatwiając wydzielanie się płwo
ciny wzmacnia organizm i samopoczucie
cie chorego oraz powiększa wagę ciała
i usuwa kaszel.



Matkil

Zadajcie w apte-
kach i skład. apt.
hygieniczn. przy-
sypki dla dzieci

"Puder Dzidzi"
(z kogutkiem)

utrzymującej cia-
ło dziecka w zdro-
wiu i czystości.

NA TROPIE SPRAWCÓW PORWANIA DZIECKA LINDBERGH.

Dziecka dotychczas nie odnaleziono.

NOWY JORK, 5. 3. Poszukiwanie
sprawców porwania syna Lindbergha
trwają w dalszym ciągu. Policja ame-
rykańska dokonała kilku sensacyj-
nych aresztowań, które, jak się zdaje,
mogą naprowadzić na ślad przestep-
ców. W Brooklynie aresztowano wczoraj
niejakiego Orlando Pats, zamieszka-
łego w bezpośrednim sąsiedztwie
willi Lindbergha. Orlando Pats znikł
z Hopewell w dniu porwania dziecka.
Jak wykazała ekspertyza kaligraficz-
na, jest on autorem jednego z listów,
które Lindbergh otrzymał w dwa dni
po porwaniu.

Poza tem w Hartford (Connecticut)
aresztowano b. szofera Lindbergha na-
zwiskiem Henryk Johnson, oraz ekspie-
legniarke, która w ostatnich czasach z
nim zamieszkiwała. Zarówno Johnson
jak i pielęgniarke musieli przed kilka-
ma miesiącami opuścić dom Lind-
berghów z powodu złego sprawowania.

Lindbergh uda się samolotem do
Hartford, gdzie nastąpi konfrontacja
z aresztowaną parą.

HITLEROWCY ZAMORDOWALI POLSKIEGO NAJ. ZYCIĘŁA

Nowa zbrodnia krzyżackiej dziezy.

Z męczęńskiej ziemi Warmińskiej
nadhodzi nowa powiorna wiadomo-
ść o zbrodni, popełnionej przez
bojówkę Hitlera.

Nauczyciel polski Lanza ze
złkarski, pow. odolanowskiego zo-
wał wczoraj w Olsztynie napadnię-
ty przez bojówkę niemiecką, tracąc
życie wskutek bestjałsko zadanych
razów.

Zamordowany organizował w
Szklarcze szkołę polską.

Potworna zbrodnia nacjonal-
istycznej bojówki niemieckiej pozostaje
w związku z akcją, podjętą
przez miejscową ludność polską w
Prusiech Wschodnich, która, licząc
przeszło milion osób, dotąd pozbawio
na jest własnej szkoły, a w szczegól-
ności nie posiada ani jednego zakła-
du średniego. Akcja, podjęta w tym
kierunku przez polskie towarzystwa
szkolne i utworzony w tym celu „Ko-
mitet polskiego gimnazjum w Olsz-
tynie na Warmji“, od pierwszej
chwili wywołała najgwałtowniejszą
kontrację ze strony niemieckiej, a
jej pierwszym ohydny epizodem
jest mord, popełniony w biały dzień
na bezbronnym nauczycielu pol-
skim.

Ohydzie tej przeciwstawić się mu-
si cała zgodna opinia publiczna w
Polsce. Rzecz zaś polskich czynni-
ków oficjalnych będzie podniesienie
tej sprawy na terenie ligi narodów.

Wobec zainteresowania, jakie
wzbudza w społeczeństwie, a w szcze-
gólności w kołach b. wojskowych
sprawa nowelizacji ustawy inwalidz-
kiej, wróciliśmy się do posła Brzeka-
Osińskiego z prośbą o udzielenie
nam informacji w tej materji.

— *Jakie przyczyny powodują re-
wizję ustawy inwalidzkiej? — zada-
liśmy pierwsze pytanie.*

— Ustawodawstwo inwalidzkie
we wszystkich państwach przez dłu-
gi okres czasu leżało odłogiem i do-
piero ostatnie lata po wojnie świa-
towej to zagadnienie, jako aktual-
ne, poruszyły. Nasze ustawodawstwo
wzorowało się w tym wypadku naj-
bardziej na ustawodawstwie nie-
mieckim. Jednakże zarówno na
skutek operowania w okresie waluty
markowej w Polsce, potem w
okresie dewaluacji, wprowadzenia
złotego, jego stabilizacji, wreszcie w
czasie obecnej światowej konjunktury,
daleko odbiegło od życia.

— *W jakiej fazie znajdują się o-
becne prace nad nowelą?*

— Przystąpiliśmy do pracy, bio-
rąc za jej podstawę zgłoszone w
sejmie wnioski. Praca nasza toczy
się w ścisłym porozumieniu z rzą-
dem oraz jest uzgadniana z zainte-
resowanymi czynnikami, a w szcze-
gólności ze związkami inwalidów.
Muszę w tem miejscu podkreślić o-
bywatelskie stanowisko związku in-
walidów. Praca nasza trwa już od
dość dawna, toteż mam nadzieję, że
w ciągu bieżącej sesji sejmowej bę-
dzie ostatecznie zakończona.

— *Jakie zmiany przynosi pro-
jekt nowej ustawy?*

— Przedewszystkiem skomasowa-
nie i uporządkowanie przepisów, do-
tyczących inwalidów, dalej zróżniczo-
wanie inwalidów wojennych, to
jest tych którzy ucierpieli na wojnie
i wojskowych, którzy zostali poszko-
dowani w czasie pokojowej służby
wojskowej. Dotychczas obydwie te
kategorie inwalidów miały jednako-
we prawa. Projekt ustawy przewi-
duje również, że członkowie przy-
spობienia wojskowego w pewnym
stopniu będą mogli korzystać z do-
brodziejstwa ustawy o rentach in-
walidzkich. Jeżeli chodzi o inwalid-
dów ciężko poszkodowanych, to
projekt wyraźnie poprawia sytuację
przez zastosowanie dodatku piele-
gnacyjnego, daje im uprawnienia w
dziedzinie leczenia i uzdrowienia oraz
usuwa zawieszalność renty, powięk-
sza rentę dla rodziców, którzy u-
traćili więcej, niż jednego syna, u-
dziela wdowom przy zamążpójściu
trzyletnią odprawę, jako kapitaliza-
cję renty.

— *Czy ustawa pozbawi zaopatrze-
nia dwie najniższe kategorie inwalid-
dów, mianowicie inwalidów od 15
proc. do 25 proc.?*

— Rozsiewane na ten temat po-
głoski niepokojące nie mają żad-
nych podstaw, nowela nasza bowiem
nie zamierza naruszać obecnego sta-
nu rzeczy i obejmuje wszystkich in-
walidów, począwszy od inwalidów
15 proc. W innych krajach, jak na-
przykład w Niemczech renty otrzy-
mują dopiero inwalidzi od 25 proc.
utrąty zdolności zarobkowej.

— *Czy projekt ustawy przynosi
jakie oszczędności skarbowe?*

— Jednemi źródłami oszczędno-
ści skarbowych, jako potrzeby pań-
stwowej, przedstawionych w pro-
jekcie nowelizacji ustawy są: 1)

różnica kosztów utrzymania na wsi
i 2) zawieszenie wypłaty renty tym,
którzy prowadzą warsztaty pracy,
dające im możność egzystencji.

— *Jak przeprowadzony zostanie
podział miejscowości na klasy?*

— Tak, jak zaznaczyłem — pod-
stawą będzie różnica kosztów utrzy-
mania. Do I-ej klasy zaliczone zosta-
ną większe miasta posiadające po-
nad 100 tysięcy mieszkańców, oraz
poszczególne okręgi przemysłowe;

do II-ej klasy wszystkie miasta po-
wiatowe i inne miasta posiadające
od 3000 mieszkańców; III-cia klasa
obejmuje wszystkie pozostałe miej-
scowości.

Fakt, że klub BBWR. w olbrzy-
miej większości składa się z byłych
żołnierzy — uczestników wojny —
daje gwarancję najgłębszego zro-
umienia sytuacji i załatwienia słusz-
nych wniosków w tej dziedzinie.
(Iskra).

Po skarby na dno morza

Poszukiwanie skarbów „Lusitanji“

Na wiosnę bieżącego roku, o ile
nie w ostatniej chwili nie stanie na
przeszkodzie, mały okręt zarzuci ko-
twicę w odległości ośmiu mil mor-
skich od brzegu Irlandji, w okoli-
cy Old Kinsale, obok boji znaczącej
miejsce zatopionej podczas wojny
„Lusitanji“.

Z okrętu tego zostanie spuszczo-
ny na morze i zanurzony jeden z
najdziwniejszych aparatów, ja-
kie kiedykolwiek widziano:
*schody prowadzące aż na dno mor-
skie.*

Schody te są zamknięte w rurze
o średnicy jednego i pół metra, na
jej dnie zaś znajduje się rodzaj dzwo-
nu powietrznego, z którego będą wy-
chodzili nurkowie na poszukiwanie
resztek niezapomnianego olbrzyma
transatlantyckiego.

Konstruktorzy tego dziwnego ur-
ządzenia mają uzasadnioną nadzie-
ję, że uda im się wydobyć
zatopione skarby.

Mówią — lecz nie jest to pew-
ne — że leży tam wewnątrz kadłuba
„Lusitanji“ około 15 milionów dola-
rów, w złocie i kosztownościach. Za-
sadniczym jednak celem poszukiwań
są przedewszystkiem dokumenty hi-
storyczne i osobiste. Wyprawa ta
będzie spełnieniem marzeń wynalaz-
cy amerykańskiego Simona Lake,
który już przed 20 laty wskazał na
to, że schody podmorskie stanowią
najlepszy środek praktyczny
*do odnalezienia zatopionych okrę-
tów.*

Zasadniczą część aparatury ra-
towniczej stanowią więc schody
zamknięte w stalowej rurze. Na do-
le rura kończy się irtą obserwacyj-
ną, gdzie pompy będą stale utrzy-
mywały normalne ciśnienie atmo-

sferyczne. Przez okienka w ścianie
będzie można zbadać dokładnie z
zewnątrz cały okręt i dno morskie,
na którym spoczywa, oraz obrać naj-
lepszy punkt wyjścia dla nurków.
Rurę ze schodami utrzymują na po-
wierzchni morza duże pływaki wy-
pełnione powietrzem. Dla zanurze-
nia rury, napelnia się pływaki wodą
i rura pogrąża się własnym cięż-
żarem. Pokój obserwacyjny stano-
wi również miejsce ołpoczynku dla
nurków i zaoszczędza im
uczulawy powrót na powierzchnię.

Na tej głębokości, burze, które
niepokoją powierzchnię morza, nie
mają już żadnego wpływu na pra-
ce nurków i nie przeszkadzają im
wykonywać pracę bez żadnych
przerw.

Do Brightlingsea w Anglii spro-
wadzano rurę, która służyła do pierw-
szych prób i ułożono ją na morzu.
Obecnie pozostaje jeszcze zbadanie
jej wytrzymałości na ciśnienie i
otrzymanie

pozwoleńia rządu angielskiego.

Całość ekspedycji będzie się od-
bywała pod kierunkiem kapitana
Raileya; Lake będzie jej szefem
technicznym. Poza zasadniczym o-
biektem poszukiwań, Railey ma za-
miar dokładnie sfotografować dno
morskie przy pomocy odpowiednio
dostosowanego aparatu.

Jeżeli doświadczenie się uda, to
będziemy mieć nadzieję, że wiele
skarbów dziś ukrytych na dnie mor-
rza

będzie odnalezionych.

Optymiści twierdzą nawet, że bę-
dzie to początkiem ery przemysłow-
wej eksploatacji dna morskiego i
wielkiego pomnożenia bogactw na-
turalnych ziemi.

Z Warszawy do Ameryki na fotel elektryczny.

FANTASTYCZNE DZIEJE WODZA BANDY PRZEMYTNICZEJ

Temat do sensacyjnego filmu,
lub kryminalnej powieści. Jeden z
tych, które życie podsuwa nam co-
dziennie, a które tylko dlatego nie
budzą większego zainteresowania—
że wydają się
zbyt fantastyczne...

Kilkanaście miesięcy temu Jan-
kiel Pawłowicz, kupiec warszaw-
ski pożegnał żonę Sznajdlę i troje
swych dzieci, oznajmiając, że w po-
szukiwaniu pracy

wyjeżdża do Ameryki.

W małym mieszkaniu przy ul. Gę-
siej 34 panowała bieda, więc żona i
dzieci niemogły protestować... Pa-
włowicz wyjechał, obiecując przy-
siać z za oceanu pieniądze...

Mijały dni, tygodnie i miesiące,
a opuszczona rodzina

napróczno czekała

na znak życia od męża i ojca. Bieda
była coraz straszniejsza.

Sznajdla Pawłowicz nie przesta-
ła jednak wierzyć w powrót lub po
moc materialną od małżonka. Zgło-
siła się do rabinatu warszawskiego
z prośbą o odszukanie

Janika w Stanach Zjednoczonych.

Rabinat nawiązał kontakt z ra-
binatami w U. S. A. i po pewnym
czasie otrzymał następujące infor-
macje:

Janikiel Pawłowicz, przybrawszy
imię „Jakób“ udał się
w robotę podziemną

i przystawszy do jednej z band
przemytnicznych, kierował jej działan-
nościami na terenie Los Angeles...

Na wieść o tem Sznajdla Pawło-
wicz zażądała
natychmiastowego rozwodu.

Nie chciała mieć męża - przestępcy.

Do Los Angeles za pośredni-
ctwem tamtejszego rabinatu poszedł
list do „Jakuba“ Pawłowicza, w
którym to liście żąda

rozwodu za odszkodowaniem

w sumie 2 tysięcy dolarów. Powło-
wiczowi jest to bardzo na rękę. Nie
ma bowiem ochoty wracać do kraju.
Że jednak pieniędzy do dyspozycji
nie posiada — zwraca się

z prośbą o pożyczkę

do skarbnika bandy Hersza vel Han-
ry Cupferberga, rodem również z
Warszawy.

Odmowa. Klótnia. Bójka.

Strzał.

Cupferberg zabity na miejscu. Po-
licja ściga Pawłowicza. Chwyta go.
Sąd...

Elektryczne krzesło...

A żona — Sznajdla — czeka...

Wreszcie przychodzi strasza
wieść. Widmo zupełnej nędzy... Ros-
pacz po utracie męża... Hańba ro-
dziny...

Sznajdla Pawłowicz zwarzjowała!

W szpitalu Jana Bożego, włożył
się z kątą w kąt, jęcząc jakieś nie-
zrozumiałe słowa

„ANIDA“

perfumy, wody kwiatowe, pudry,
kremy... po cenach fabrycznych
w Składzie Fabrycznym
3 Maja, obok Kina Zeglębia.

Do 12-go marca dodawać
będziemy odbiorcom fia-
konki wódv kwiatowej
— „MISTIQUE“ —

O kres dla gdańskiego przemytu.

Nielojalne stanowisko senatu gdańskiego względem Rzeczypospolitej.

Przepisy traktatu wersalskiego, astanawiające w. m. Gdańsk, celem stworzenia dla Polski wolnego dostępu do morza i wcielające je do polskiego obszaru celnego, zostały, niestety, wypaczone w konwencjach późniejszych, które w zasadzie miały być rozwinięciem i realizacją tych przepisów. Już konwencja paryska z r. 1920-go, zawarta w niepomyślnych dla Polski warunkach (inwazja bolszewicka) przez stworzenie rady portu, składającej się w połowie z gdańszczyzan, w połowie z obywateli polskich z przewodniczącym, na którego godzą się obydwie strony, stworzyła dla Gdańska swoisty przywilej jak gdyby odrodzonego liberum veto w sprawach, dotyczących użytkowania dla Polski portu gdańskiego.

Następnie, umowa warszawska z r. 1921-go, mająca głównie na celu uregulowanie spraw celnych pomiędzy Polską a Gdańskiem, wprowadziła również szereg przepisów, ze złą wolą wykorzystywanych następnie przez Gdańsk, odkąd w jego senacie wzięły górę żywioły, wrogie Polsce. Przystępując do tej umowy, Polska kierowała się duchem swej tradycji historycznej w stosunku do Gdańska. Przecież przywilej Kazimierza Jagiellończyka był tą „magna charta libertatum“ (wielką księgą swobód), która zapoczątkowała dzieje i organizację w. miasta Gdańska, orężem polskim wydartego z niewoli krzyżackiej.

Przywileje i swobody Gdańska — potwierdzone były przez wszystkich królów polskich, ostatnio przez Augusta III-go. Gdańsk był przedmiotem żywej troski ze strony ostatniego króla Polski przedrozbirowej Stanisława Augusta i sejmujących stanów czasu sejmu czteroletniego. Zbogacony i kwitnący, dzięki handlowi z Polską, Gdańsk zajmował czołowe miejsce wśród miast portowych Europy XVII-go wieku, a stanowisko jego w morskim handlu ówczesnym, daje się porównać jedynie z tem stanowiskiem, jakie obecnie zajmuje New York lub Londyn.

Obsypywany dobrodziejstwami przez królów polskich i ciągnący olbrzymie zyski z handlu zbożem i drzewem polskim, Gdańsk zachowywał się naogół lojalnie wobec Rzeczypospolitej Polskiej, opierał się zarówno najazdom szwedzkim, jak i podstępnej a bezczelnej grze aneksjonistycznej króla pruskiego. Jeszcze w r. 1815-tym podczas kongresu wiedeńskiego, Gdańsk wysłał swego pełnomocnika, by zabiegał o mocarstw, rządzących Europą, by Gdańsk przyłączono do Polski lub przynajmniej przywrócono mu nadany przez Napoleona I-go charakter „wolnego miasta“.

Gdańsk miał, co prawda, chwilę zawrotu głowy, ataki megalomanji. Porywał się do roli czynnika decydującego w Polsce. Nie chciał np. uznać wyboru Stefana Batorego. Twarda ręka pogromcy Moskwy przywróciła gdańszczyzan do przytomności. Gdy tedy Polska odrodzona rozpoczęła nanowo swe stosunki z Gdańskiem, sięgnęła do swych tradycji wspaniałomyślności i dobrej

wiary.

Umowa warszawska, na przykład przyznała Gdańskowi pewne kontyngenty towarów, zabronionych do sprowadzania w Polskę. Ale, Gdańsk, któremu ten cenny przywilej w najlepszej naszej wierze przyznaliśmy, nie jest to ten sam Gdańsk który nie chciał poddać się przemocy Gustawa Adolfa ani nawet — Fryderyka Wielkiego. Gdańsk dzisiejszy — to emporium wojowniczego ducha pruskiego, przytułek i opora dla wszelkiego rodzaju awanturników „rewizjonistycznych“, którym patronuje senat i wszystkie czynniki decydujące Gdańska. Szkoła Polsee, z której Gdańsk żyje i rozkwita, uzyskać każdą furtkę, pozostawioną przez polską uczynność i dobrą wolę — oto jedyne wytyczne „polityki“ gdańskiej.

Przyznane w części VII-ej umo-

wy warszawskiej z dnia 1-go października 1921-go roku kontyngenty przywozowe zaczęły się „rozpetzać“ po całej Polsce. Gdańsk, w dodatku, wpadł na taki pomysł, by sprowadzane bez cła towary z Niemiec poddawać u siebie drobnym przeróbkom, by w ten sposób je „nacionalizować“ i jako „wyroby gdańskie“ sprzedawać swobodnie w całej Polsce. Powstała w ten sposób „gdańska dziura celna“ na podstawie ni- by — legalnej, nie mówiąc o przemytnictwie, które, jak to stwierdzają świeżo ogłoszone dokumenty, popierane jest nawet przez sejm gdański.

Gdy Polska ogłosiła ostatnio szereg nowych zakazów importowych, wywołanych koniecznością gospodarczą, Gdańsk upomniał się o nowe dla siebie kontyngenty. Władze polskie stanęły na jedyne słusznym

stanowisku: ponieważ Gdańsk stał się nowi wspólny z Rzeczypospolitą obszar celny, ponieważ nie masz i być nie może żadnej granicy celnej pomiędzy Polską a Gdańskiem, przeto kontyngenty mogą być przyznane, na ogólnych zasadach, poszczególnym firmom gdańskim, taksamo, jak są — w razie istotnej potrzeby — przyznawane przez ministerjum przemysłu i handlu firmom warszawskim, poznańskim, krakowskim itp. Senat gdański nie zgodził się na taką wykładnię umowy warszawskiej. Jego zachłanność została snad dotknięta niemile.

Sprawa pójdzie zapewne pod arbitraż odpowiednich instancji ligi narodów. Polska musi, oczywiście, bronić swych interesów gospodarczych, nie licząc się z „prestizowymi“ drażliwościami Gdańska.

Asper.

40.000 izb rocznie.

Narady nad państwowym funduszem budowlanym.

Zagadnienie rozwoju ruchu budowlanego w Polsce ogranicza się zawsze do zagadnienia uzyskania odpowiednich funduszy.

Bank gospodarstwa krajowego rok rocznie przeznaczal pewne kredyty na ruch budowlany. Wszystko to jednak było kroplą w morzu potrzeb 30-miljonowej ludności państwa polskiego.

Obecnie w łonie rządu rozpatrywany jest ciekawy projekt stworzenia samodzielnego państwowego funduszu budowlanego, przedstawiony przez organizacje lokatorskie w Polsce.

Według spisu ludności, w całej

Polsce jest przeszło 8 milionów izb, z tego 3 miliony w miastach.

Omawiany projekt przewiduje wypuszczenie papierów hipotecznych, które musiałby kupić każdy właściciel mieszkania w Polsce.

W mieście za każdą izbę musiałby właściciel lokalu nabyć tych papierów hipotecznych na sumę 50 złotych, płatnych w ciągu 5 lat.

Na wsi znów za każdą izbę w ciągu 5 lat płaconoby 25 złotych.

Według obliczeń projektu, w ciągu tych 5 lat 3 miliony izb miejskich dałoby przeszło 150 milionów złotych, a 5 milionów wiejskich, około 125 milionów.

Niezależnie od tego, właściciele nieruchomości musieliby również wziąć udział w państwowym funduszu budowlanym.

Przeciętny dochód roczny z nieruchomości wynosi około 650 milionów złotych rocznie. Właściciele zatem, płacąc 5 proc. rocznie na rzecz funduszu budowlanego, złożyliby około 165 milionów złotych w ciągu 5 lat.

Razem samo społeczeństwo polskie musiałoby zebrać własnymi siłami — według projektu — na rozwój budownictwa około 440 milionów złotych.

Projekt przewiduje ponadto udział w tym funduszu i skarbu państwa. Udział ten wynosilby 50 milionów rocznie, co w ciągu 5 lat dałoby pokaźną sumę 250 milionów złotych, co łącznie z poprzednim stanowi zgórą pół miljarda złotych.

Projektem tym zainteresowały się podobno poważne instytucje bankowe zagranicą. Obecnie nawet toczą się rokowania z temi instytucjami o współudział w państwowym funduszu budowlanym.

Zagraniczne instytucje bankowe wzięłyby udział w tym funduszu w wysokości 40 proc. kapitału polskiego. Przytem emisja tych 40 proc. papierów hipotecznych byłaby pokryta zgórą zagranicą.

Rokowania te są podobno na jak najlepszej drodze i jeśli zakończą się pomyślnie, martwota na rynku budowlanym byłaby przełamana.

Rozmach przytem robót budowlanych byłby wielki. Projekt przewiduje budowę około 40 tysięcy izb rocznie.

Domy te miałyby być zaczęte i skończone w jednym sezonie budowlanym. Zmniejsza to bowiem bardzo znacznie koszty budowy.

Domy budowane z funduszy państwowego funduszu posiadałyby lokale jedno, dwu i trzyizbowe.

Według projektu przytem organizacji lokatorskich koszt jedną izbę z placem wynosilby 5 tysięcy złotych.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy

O SZEROKICH PEŁNOMOCNICTWACH DLA PREZYDENTA RZPLITEJ. — ZMIANA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W DRODZIE DEKRETU.

Wezoraż rada ministrów przyjęła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniającego do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w szeregu spraw.

Pełnomocnictwa obejmują sprawy gospodarcze i finansowe, uprządkowania stanu prawnego w państwie, organizacji administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych.

Wyłączone z zakresu pełnomocnictw zostały sprawy zastrzeżone w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 49 ust. 2 i 50 oraz 59 konstytucji, ustanawia-

nia nowych podatków, monopoli, zbycia i zamiany nieruchomości o ile wartość ich przekracza 100.000 zł., zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, ustroju samorządu terytorjalnego i ordynacji wyborczej samorządowej, ustroju szkolnictwa, ustaw i językowych oraz prawa małżeńskiego.

Projekt ustawy został już przesłany do sejmu.

Ustawa o ubezpieczeniach społecznych, jako objęta pełnomocnictwami nie zostanie przekazana do sejmu i będzie załatwiona w drodze rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

Szczegóły nowych przepisów o czasie pracy.

Złożony już w sejmie projekt nowelizacji niektórych przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1931 r. przewiduje, poza zniesieniem angielskich sobót i wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach.

W zakładach pracy, w których robotnicy zatrudniani są przez 5 dni w tygodniu czas pracy może być przedłużony do 9-ciu godzin na dobę, pod warunkiem, że w żadnym razie nie prze-

kroczy 45 godzin na tydzień. Również w zakładach pracy sezonowej w pewnych wypadkach czas pracy może być przedłużony do 10-ciu godzin dziennie, przyczem nie może on przekraczać 48 godzin tygodniowo.

Na przedłużanie czasu pracy w ten sposób wymagane jest zezwolenie ministra pracy i opieki społecznej. Czas pracy w zakładach leczniczych nie może przekraczać 60 godzin tygodniowo, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych.

W siedemnastym dniu strajku górników.

Wzmożona akcja komunistów.—Komitety pomocy strajkującym

Wczoraj, w siedemnastym dniu strajku górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zaszły pewne zmiany. Wczoraj samorzutnie zgłosiło się do pracy na szeregu kopalniach 300 robotników. A więc: na kopalni Mars w Łagiszy zjawili się 46 robotników, na kopalni Jowisz — 212 robotników, na Koszelewie — 28 robotników i na Florze — 32 robotników. Poza to przystąpiło również do pracy na Piaskach kilkudziesięciu robotników.

Dzień wczoraj minął zupełnie spokojnie. Do żadnych awantur nie doszło, pomimo zapowiedzi komunistów o zebraniach i wiecach.

Na pierwszej zmianie strajkowało ogółem 9.891 robotników. Przy obserwacji zatrudnionych było 1.327 robotników.

Małe kopalnie zatrudniały wczoraj 811 robotników.

WZMOŻONA AKCJA KOMUNISTÓW.

Jak to wczoraj donosiliśmy, w ostatnich dniach wzmożła się bardzo znacznie akcja komunistów. Na wczoraj komuniści zapowiedzieli szereg masówek i wieców między innymi w Miłowicach i w Niwce.

Około godz. 4 popoł. w Miłowicach poczęły się zbierać grupki ludzi po kilkanaście osób, wśród których kręcili się agitatorzy komunistyczni, podburzający robotników do wystąpienia. Na widok zbliżającego się oddziału policji zebrani spokojnie rozeszli się do domów. Na innych kopalniach również usiłowano zorganizować masówki, do czego jednak policja nie dopuściła. Poza to na innych kopalniach panował zupełny spokój.

KOMITETY POMOCY STRAJKUJĄCYM GÓRNIKOM.

Na licznych kopalniach Zagłębia

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Fryderyka
Jutro: Tomasz
Wschód słońca: 6.20
Zachód słońca: 5.32

RADJO

W A R S Z A W A.

Niedziela, 6 marca.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.45. Tr. z Filh. Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. D. e. tr. z Filh. Warsz. 14.00. Dialog. 14.25. Ork. J. Różewicza i M. Piksa. 14.40. „Jak dzisiaj wygląda akcja przysp. rolnicze go i do czego zmierza”. 15.00. D. e. koncertu. 15.55. Program dla dzieci. 16.20. Muzyka lekka. 16.40. „W obronie należnego odpoczynku”. 16.55. Płyty. 17.15. „Śródpoście w wierzeniach i obrzędach ludowych”. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyte”. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popoł. 21. 55. Kwadrans literacki. 22.10. Pieśni St. Moniuszki. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiad. sportowe. 23.00. Muzyka tan. z hotelu Polonia-Palace.

W A R S Z A W A.

Poniedziałek, 7 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospod. 13.40. Pogadanka roln. z Wilna. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. z Wilna. 14.15. Muzyka. 14.20. Pogadanka roln. 14.50. Muzyka lekka. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt. 15.45. Cięda pien. 15.50. Odczyt. 16.10. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pr. Dz. Radj. 20.00. Słowo wstępne do oper. „Mikado”. 20.10. Operetka „Mikado”. 21.40. Feljton. 21.55. Płyty. 22.20. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.25. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.30. Muzyka tan. z dane. Oaza.

powstały w ostatnich dniach komitety pomocy strajkującym górnikom.

Między innymi utworzony został również komitet lokalny przy kopalni Renard w Sosnowcu. Skład tego komitetu jest następujący: *Podsiadło Karol* (prezes), *Switalski Stanisław* (skarbnik), *Kurdziel Józef* (sekretarz).

Sekcja kwesty: *Adameczyk Józef*, *Stach Ludwik*, *Szewczyk Antoni*, *Niewiadomski Stefan*, *Gawron Piotr*, *Cholewa Józef*, *Ornat Piotr*, *Anzorge Józef*. Sekcja kwalifikacyjna: *Milik Adam*, *Kula Józef*, *Bednarski Hilary*, *Serwiak Wawrzyniec*, *Wylon Antoni*. Komisja rewizyjna: *Piechowicz Ludwik*, *Przeworski Jan*, *Gąsior Bolesław*.

Kupiectwo w Dąbrowie spieszy z pomocą strajkującym górnikom

Na ostatnim posiedzeniu stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie, pod przewodnictwem wiceprezesa R. Kickiego, omawiano sprawę przyjęcia z pomocą strajkującym górnikom i ich rodzinom.

Po krótkiej dyskusji postanowiono jednogłośnie, aby osoby zgłaszające się po jakiegokolwiek datki na rzecz bezrobotnych górników, przy

mowane były przez miejscowych kupców z całą życzliwością i ofiarnością.

W zebraniu tem brały udział osoby nienależące do stowarzyszenia kupców, które również wyraziły gotowość do składania ofiar na rzecz strajkujących górników i ich rodzin.

S. P.

TEODOR PESZKE

zmarł w dniu 4. III 1932 r., przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok ze szpitala pow. w Pedzinie do kościoła parafialnego, odbędzie się dn. 7. III, tj. w poniedziałek o godz. 8.30, skąd po odprawieniu nabożeństwa, nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy w Będzinie.

O czym zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół pograżona w głębokim smutku

RODZINA.

O niższą cenę prądu w Zagłębiu.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI KUPIECTWA Z DYREKCJĄ ELEKTROWNI.—ZEBRANIE KONSUMENTÓW PRĄDU W DĄBROWIE.

Akcja w sprawie niższej ceny prądu w Zagłębiu posuwa się naprzód. W związku z wysuniętym na zjeździe regionalnym kupiectwa w Sosnowcu postulatem, w sprawie obniżenia cen prądu elektrycznego, odbyła się wczoraj, z inicjatywą izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu i pod przewodnictwem wiceprezesa izby *Edmunda Gruszczyńskiego*, konferencja przedstawicieli kupiectwa z dyrektorem elektrowni okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego inż. *Bereszko*.

Po przedstawieniu postulatów

przedstawicieli kupiectwa i wyjaśnieniach dyr. *Bereszki* postanowiono, po skomunikowaniu się z dyr. *Bereszki* z władzami nadzorcami elektrowni, w dniach najbliższych zwołać ponowną konferencję w tej sprawie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Dąbrowie wielkie zebranie konsumentów prądu, celem omówienia akcji niższej cen prądu. Zebranie to odbędzie się o godzinie 10 m. 30, w sali banku powszechnego przy ul. 3 maja 15 i zwołane zostaje z inicjatywy stanu średniego.

Burmistrza Olkusza wyznaczyć będzie musiało starostwo.

W tych dniach odbyło się wspólne porozumienie przedstawicieli radnych polskich list: BB. i chrześcijańskiej jedności gospodarczej i klubu mieszczańskiego co do obsadzenia stanowiska burmistrza m. Olkusza. Po obszernej dyskusji nad położeniem miasta, przedstawiciele jedności gospodarczej i BB. przyszedli do przekonania, że najlepszym wyjściem z obecnego trudnego położenia miasta będzie mianowanie

burmistrza przez starostwo. Mianowany w ten sposób burmistrz będzie miał poparcie rządu i miasto przy zgodnej pracy z burmistrzem, liczyć może na znaczną pożyczkę i pomoc ze strony rządu.

Przeciwko tej koncepcji opowiedzieli się przedstawiciele klubu mieszczańskiego, którzy na stole burmistrzowskim chcą widzieć swego radnego, p. Fr. Zbiega.

Sprawa fikcyjnego napadu na kasę kolejową w Dąbrowie.

BEDNARSKI I JEGO TOWARZYSZE PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

7 b. m. rozpocznie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko sprawcom fikcyjnego napadu na towarową kasę kolejową w Dąbrowie.

Na ławie oskarżonych zasiada b.

kasjer *Bednarski* i dwaj jego wspólnicy, weteran złodziei *Kyziół* i *Olshewski*, z zawodu restaurator.

Proces potrwa przypuszczalnie do piątku przyszłego tygodnia.

KATOWICE.

Niedziela, 6 marca.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.45. Transm. z Filh. Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Transm. z Warsz. 15.00. Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 15.55. Program dla starszych i młodszych z Warsz. 16.20. Feljton. 16.40. Odczyt z Warsz. 16.55. Intermezzo muz. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.30. Transm. z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie”. 19.25. Rozmaitości. 19.45. Tr. z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 22.55. Program na dz. nast. 2.00. Muzyka lekka i tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „Pociąg widma”. Komedja ta utrzymuje się czas dłuższy na repertuarze dzięki niezwyklej treści, która, wywołując napięcie widowni, skłania ją jednocześnie do homerycznego śmiechu. Sensacyjne perypetje bohaterów „Pociągu widma”, dają zespołowi pole do koncertowej gry.

W niedzielę wieczorem „Sztuba”. Głośna ta komedja w 3 aktach K. Lecezyckiego zainteresowała szerokie sfery naszej inteligencji, dzięki aktualnemu zagadnieniu reformy szkolnictwa i problemowi matury, oraz dzięki świetnej grze artystów, mogącej iść o lepsze z artystami stołecznymi. Ceny zwykle. Początek o godz. 8.30, koniec o godz. 10.45 wiecez.

Dwa widowiska po cenach niższych od 50 gr. do 1.90 zł.

Wtorek, 8 bm. — „Co on robi w nocy” farsa w 3 aktach Neala i Fernera.

Środa, 9 bm. „Medaljon prababki”, lekka komedja w 3 aktach St. Warszawskiego.

„Ulica” będzie najbliższą rewelacyjną premierą naszego teatru. Głośna sztuka A. Rice’a wystawiona zostanie pod reżyserją p. E. Szafrąńskiego z udziałem całego zespołu, oraz licznego zastępu statystów.

Z Kiele.

(k) **Napad i rabunek** Na posterunek p. p. w Zagożdżonie, pow. kozienickiego, zgłosiła się niejaką *Kamińska Janina* z instytutu głuchoniemych w Warszawie, która zameldowała, iż pomiędzy godz. 18 a 19, gdy szła z Kozienice do Zagożdżonia do swego brata *Kamińskiego Marjana*, na szosie Zagożdżon — Podgóry, zaczęło ją 2-ech osobników, którzy wyrwali jej z rąk walizkę wraz z garderobą i gotówką w sumie 50 zł., poczem zbiegli.

Z Sosnowca.

(s) **Wieczór imieninowy marszałka Piłsudskiego na Sielcu**. Dla dzielnic sieleckiej w Sosnowcu odbędzie się wieczór imieninowy marszałka Piłsudskiego w piątek dnia 18 bm. o godzinie 5-iej wieczorem. Wieczór ten urządzają trzy szkoły, w gmachu seminarjum męskiego, tj. szkoła średnia zawodowa żeńska p. *Leśniakowej*, seminarjum żeńskie p. *Strączyńskiej* i seminarjum męskie. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

(s) **Posiedzenie rady szkolnej**. We wtorek, dn. 8 bm. o godz. 18-iej w wydziale szkolnictwa odbędzie się posiedzenie rady szkolnej miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) referat dyr. *Mazura* pt. „Sprawa rozbudowy szkolnictwa powszechnego w Sosnowcu”, 3) dyskusja, 4) sprawy bieżące, 5) wnioski.

(s) **Klub im. marsz. Piłsudskiego przy hucie Miłowice** powołał do życia komitet dla ufundowania sztandaru klubowego. Poświęcenie sztandaru odbędzie się w niedzielę, 1 maja br.

Zygmunt Granecki
obronca przy sądach grodzkich
otworzył kancelarię
w KOZIEGŁOWACH
ul. Rynek, do m. Rutkiewicza.

Sprawozdanie z działalności komitetu do spraw bezrobocia w DĄBROWIE.

(s) Z targowicy w Sosnowcu. W ub. tygodniu w czasie od 29 ub. m. do 5 bm. spędzono na targowicy w Sosnowcu 1242 szt. trzody chlewnej, 167 szt. bydła i 25 szt. cieląt.

Placono za klg. żywej wagi trzody chlewnej od zł. 0.70 do zł. 1.15. Tendencja spokojna.

(s) Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płuńcy zachor. 3, błonica zachor. 2, odra zachor. 2, róża zachor. 1, krztusiec zach. 1, zakażenie pęcherzyka zachor. 1, zgon 1, gruźlica płuc zachor. 7, jaglica zachor. 2. Odkazano 7 mieszkań.

(s) Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu i związek nauczycielstwa polskiego zawiadamiają, że dzisiaj w lokalu związku naucz. przy ul. Dąblińskiej 13 o godz. 16-ej dr. Witkowski wygłosi odczyt pt. „Kobieta w walce z gruźlicą”. Zarządy obu wspomnianych związków proszą swych członków o jaknajliczniejsze przybycie. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

(s) „Białe fartuski”. Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego na Pogoni odegra dziś 4-aktową sztukę ze śpiewami i tańcami Krumłowskiego pt. „Białe fartuski”. Sztukę reżyserował p. M. Pilarski. Muzyka p. M. Iwanowa. Sztuka odegrana zostanie w sali związku przy ul. Marjackiej.

(s) Z legji inwalidów wojsk polskich. Zarząd legji inwalidów wojsk polskich w Sosnowcu zawiadamia swych członków i zainteresowanych, że z dniem 7 bm. biuro swe przeniósł do lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 22, tel. 4-92. Godz. urzędowe od 10-ej rano do 2-ej popoł.

(s) Z towarzystwa „Świt” w Sosnowcu. Na walnym rocznym zebraniu wybrano nowe władze towarzystwa, które na pierwszym posiedzeniu ukonstytuowały się następująco: prezes — Proban, wiceprezes — Lesiak, sekretarz — Sprawny, skarbnik — Masłowski, gospodarz — Herszkiewicz; lawnicy: Włóka J. i Pandel Z. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: J. Kwiatkowskiego, Rakcia i Rambuszek. Do sądu honorowego pp.: Rakcia, Kwiatkowskiego, Małowski, Kołodziejczyk i Patka.

Na walnym zebraniu postanowiono obchodzić jubileusz 15-lecia istnienia towarzystwa, gdzie powołano specjalny komitet.

(s) Obniżenie komornego w domach Z. U. P. U. w Sosnowcu. Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że komorne w domach zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Kr.-Hucie, wybudowanych przy ul. Jagiellońskiej 3-5 w Sosnowcu, zostanie obniżone o 20 — 25 procent.

Obniżenie komornego zaliczone zostanie prawdopodobnie wstecz, t. j. od 1 stycznia r. b.

Zawiadomienia o obniżce komornego zarząd Z. U. P. U. prześle swym lokatorom w najbliższych dniach.

(s) Znaczna kradzież. Jakiś niewykryty narazie złodziej dostał się do mieszkania Ignacego Okampera (Wesoła 2), skąd skradł żelazną kasetkę, za wierającą weksle, kwity i 25 zł. gotówki.

Poszkodowany oblicza straty na 4.500 złotych.

Adwokat
Dr. Pleszowski
prowadzi kancelarię adwokacką
w Krakowie, ul. Grodzka 51.
Telefon 135-38.

Z Czeladzi.

(c) Projekt polskiego prawa małżeńskiego. Dziś o godzinie 16-ej, w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi, odbędzie się wykład publiczny dr. M. Rzakiewicza na aktualny temat: „Projekt polskiego prawa małżeńskiego”. Wstęp na wykład bezpłatny.

Przed wykładem o godz. 2 popoł. odbędzie się zebranie słuchaczy młodszego zespołu.

Wpływy kasowe za czas od 7 października 1931 r. do 31 stycznia 1932 r.: magistrat Dąbrowy 10.000 zł., powiat, komitet do spr. bezrobocia w Będzinie 12.000 zł., zbiórki uliczne 968 zł.; pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni 3.289 zł.; towarzystwa przemysłowe i firmy 1.145 zł.; dopłaty do biletów w kinach 150 zł.; różne drobne ofiary 57 zł. i sekcja gwiazdkowa 1.436 zł. Razem 29.047 zł.

Wydatki: przewóz i wydaw. ziemniaków 3.509 zł.; za wydane deputaty żywnościowe w grudniu 7.852 zł.; za materiały piśm. i druki

72 zł.; za znaczki do rach. i biletów 105 zł.; sekcja gwiazdkowa 4.164 zł. i saldo na dzień 1 lutego 1932 r. 13.361 zł. Razem 29.047 zł.

W okresie sprawozdawczym wydano bezrobotnym i biednym 3.434 metr. ziemniaków. Wydawanie ziemniaków rozpoczęło 26 października 1931 r. i w miarę przybywania redukowanych pracowników, uskuteczmano zaopatrywanie ich na zimę nawet w styczniu 1932 r. Ogółem do dnia 1 lutego 1932 roku wydano kartofli 3568 mtr.

Wydawane były również kwity żywnościowe 3 kategorii. Ogółem

wydano: 423 kwity po 6 zł. — 2.538 zł.; 196 kwitów po 12 zł. — 2.352 zł.; 74 kwity po 18 zł. — 1.332 zł.; 25 kwitów po 10 zł. — 250 zł.; i 1 za 22 zł. Razem 6.494 zł.

Po porozumieniu się z komitetem ratunkowym, który wydał mniejsze racje, wydano dopełniających do normy komitetu bezrobocia kwitów 467, na sumę 2003 zł.

W grudniu ogółem wydano kuponów żywnościowych na sumę 8497 zł.

Kwitów węglowych wydano ogółem na 872 mtr.

W styczniu wydano kuponów żywnościowych na 11.488 zł.

W lutym r. b. wydano dzieciom szkolnym i przedszkolnym (1 kg. na dziecko) 1370 kg. cukru. Węgla wydano w m. lutym 3092 mtr.

Sekcja rozdzielcza udziela pomocy po przeprowadzeniu kontroli przez czynniki społeczne, jak: opiekunów społecznych, członków sekcji kwalifikacyjnej, lub osób biorących żywy udział w życiu społecznym, przyczem do dyspozycji tych osób są akta i rejestry komisji opieki społecznej ekspozytury P. U. P. P.

WYSTAWA OBRAZÓW UTALENTOWANEGO MALARZA W SOSNOWCU

Utalentowany artysta malarz Zygmunt Kowalski, sosnowiczanie, współpracownik odnowienia „Ostrej Bramy” w Wilnie, urządza podczas ferij świątecznych wystawę swoich prac malarskich w sali seminarjum męskiego przy ul. Wawel 1. Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco.

(c) Wypadek na kop. „Saturn”. W dniu wczorajszym na dole kopalni „Saturn” wydarzył się wypadek, któremu uległ robotnik Jan Guca. Guca w tych dniach został przyjęty do pracy, lecz nieszczęście zrządziło, że w pierwszym dniu spotkał go wypadek. Węgiel ugodził go w twarz, przyczem zranił mu nos. Rannego przewieziono do szpitala w Czeladzi.

(c) Pożar przy ul. Zamurnej. Onegdaj, około godz. 8 wieczorem, w Czeladzi powstał pożar w szopie ze sianą p. Masalskiej przy ul. Zamurnej. Zaalarmowana straż ogniowa przybyła w porę na miejsce pożaru, skutkiem czego zdążyła zlokalizować ogień, a temsamem uratować sąsiednie budynki, które były poważnie zagrożone.

Z Dąbrowy.

(d) Wyjaśnienie. Proszeni jesteśmy o umieszczenie wyjaśnienia, że przyczyną popełnienia samobójstwa ś. p. Bałdysówny z Dąbrowy była wyłącznie depresja duchowa.

(d) Symulacja napadu. Mieszkaniec wsi Antoniów, 22-letni Mieczysław Wiśniewski zameldował, że pomiędzy godz. 3 — 4 popoł., w lesie pod Gołnogiem, napadło na niego dwóch zamaskowanych osobników, którzy zrabowali mu 18 zł. gotówką i drobne sprawunki, jakie zakupił w Będzinie.

Wiśniewski, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się wreszcie, że napad ten symulował. Powodem symulacji było zgubienie pieniędzy, które otrzymał na kupno towaru.

Wiśniewski odpowiadać będzie przed sądem za wprowadzenie w błąd policji.

(d) Kradzież kur i gęsi. W nocy z dn. 3 na 4 bm., Józefie Wójcik, zam. na kolonji „Smugi”, skradziono 3 gęsi i 4 kury, wartości 40 zł.

Kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego P.C.K. w Czeladzi.

Polski czerwony krzyż powiadamia, iż w dniu 9 bm. zostanie zorganizowany i otwarty w Czeladzi kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego dla drużyn ratowniczych P. C. K.

Kurs obejmie 40 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych i odbywać się będzie dwa razy tygodniowo we wtorki i czwartki po 3 godziny dziennie w porze wieczorowej, od godz. 6.30 do 9-ej wiecz. Wykłady obejmą pp.: dr. Fomenko, instr. Wesołowski, instr. Dziurówiec oraz insp. Zakolski.

Zarówno program kursu jak i jego

cel winien być zachętą dla mieszkańców Czeladzi do jaknajliczniejszego zapisywania się w poczet słuchaczy. Zapisy na kurs można uskutecznić u p. Tajchmana (magistrat w Czeladzi).

Polski czerwony krzyż apeluje do wszystkich mieszkańców Czeladzi, aby jaknajliczniej skorzystali ze sposobności nauczania się skutecznego niesienia pomocy sanitarnej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, aby nie stanąć, w wypadku wszczęcia działań wojennych, bezbronniymi.

Echa krwawego mordu we wsi Gołaczewy pow. olkuskiego.

ARESZTOWANIE ŚWIADKA NA SALI SĄDOWEJ.

Gołaczewy w pow. olkuskim długo pozostawały pod wrażeniem krwawej tragedji, jaka rozegrała się na tle majątkowym we włościańskiej rodzinie Sypieniów.

31-letni Franciszek Sypień od lat procesował się ze swą przyrodną siostrą Marjaną Nowacką o działkę pola.

Zawiść między obojga rodzeństwem potęgowała się z każdym dniem, wreszcie jesienią ub. r. doszło do przewidywanego oddawna nieszczęścia.

Pewnego dnia Sypień ujrzał 20-letniego Bolesława Nowackiego, pasącego bydło na spornym polu.

W piersi jego zadłgał. Złapał za fuzję i wypadł na pole, gdzie zebrały się już obie rodziny, wzajemnie się okładając.

Chwilę przystanął, zmierzzył i wy palił raz i drugi.

Skutki strzałów były straszne. Bolesław Nowacki padł z roztrąskanym ramieniem, matka zaś jego, ugodzona pociskiem w brzuch, padła bez życia.

Mimo natychmiastowej operacji, w godzinę później wyzionęła ducha.

Bolesław Nowacki, przeszedłszy niebezpieczną amputację, uszedł śmierci i stanął wczoraj między innymi jako świadek oskarżenia przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Ławę oskarżonych zajął Franciszek Sypień, powołując się na alibi świadków.

Jednego z nich 60-letniego Michała Kobylusa z miejsca aresztowano.

Pozostali świadkowie nie złagodzą winy zabójcy, którego sąd, po dłuższej naradzie skazał na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw

Akademickie koło zagłębian we Lwowie.

Dnia 20 ub. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie A. K. Z. we Lwowie, w celu wyboru nowego zarządu koła, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Kaczyński Bolesław, wiceprezes — Todor Henryk, sekretarz — Janicki Janusz, skarbnik — Plutecki Włodzimierz, bibliotekarz — Kaleta Nikodem. Do komisji rewizyjnej weszli: kol. Gruszczyński Zygmunt, jako przewodniczący, oraz kol. Kozarski Stefan i Wieczorek Józef, jako członkowie.

Historja naszego koła znana jest społeczeństwu Zagłębia ze sprawozdania, drukowanego w roku 1927 przez prasę miejscową. Dla przypomnienia zaznaczyć należy, że A. K. Z. we Lwowie powstało w latach przedwojennych. Wybuch wojny światowej spowodował rozwiązanie koła. W roku 1921-22 koło zawiązuje się, lecz na skutek małej ilości członków i tym razem przestaje istnieć. Dopiero w roku 1926-27 zawiązuje się na nowo, by bez przerwy dotrwać do czasów obecnych.

Sprawozdanie ustępującego zarządu za rok 1931 wykazało, że prace i

sprawność koła posunęły się daleko naprzód w stosunku do lat poprzednich. Praca społeczna, samokształceniowa, towarzysko-wychowawcza, samopomocowa, oraz praca nad podniesieniem kultury fizycznej, wre w całej pełni. Cele zatem koła zdają się być osiągniętymi, pomimo ciężkich warunków pracy, na które w dużej mierze składa się obojętność, jaką miejscowe starsze społeczeństwo darzy koła prowincjonalne.

Wiele jeszcze energii, pracy i czasu wypadnie poświęcić dla zrealizowania myśli i zamierzeń założycieli koła, niemniej jednak, nowy zarząd staje do pracy pełen nadziei, że praca koła, które poza wyżej wspomnianymi celami, umożliwi kolegom młodszym porozumienie z kolegami starszymi i korzystanie z ich doświadczenia życiowego, że ta praca znajdzie zrozumienie w społeczeństwie Zagłębia. A dowodem tego zrozumienia, niechże będzie czynne popieranie imprez urządzanych przez zw. ak. kół zagł., jakoteż wpisywanie się na członków towarzystwa przyjaciół akademika, powstającego na terenie Zagłębia.

Adwokat
Bronisław Zbyszewski
prowadzi kancelarię
w Będzinie, Małachowskiego 32
nowy dom p. Kubiczka.

SOSNOWICZANIN SKAZANY ZA KOMUNIZM NA SZEŚĆ MIESIĘCY WIEZIENIA.

Onegdaj sąd okręgowy w Katowicach kazał na 6 miesięcy więzienia Teofilę Kleinberg, studentkę z Krakowa, oraz jej towarzysza Beno Krebsa z Sosnowca za organizowanie jacezki komunistycznej na terenie Śląska.

Wyrok wywarł na skazanych duże wrażenie.

Z Zawiercia

(z) Pszczelarzom ku uwadze. Swego czasu pisaliśmy o możliwościach na bycia skażonego cukru dla dożywiania pszczół, przez skierowanie odpowiedniego zapotrzebowania do okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych. Jak nas poinformowano, przedłużony termin nadsyłania zapotrzebowań mija z dniem jutrzejszym, wobec czego zainteresowani winni nie pominąć rzadkiej okazji.

(z) Akademia ku czei Jerzego Waszyngtona. Dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali szkoły szklarskiej staraniem związku rezerwistów odbędzie się uroczysta akademja z okazji dwuchsetnej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona.

(z) Ważne zebranie straży ogniowej w Koziegłówkach. Dziś odbędzie się ważne zebranie członków straży ogniowej, którego porządek dzienny obejmuje między innymi sprawozdanie z działalności zarządu, kasowe, wybory nowych władz, zatwierdzenie preliminarza budżetowego i planu pracy na rok bieżący.

(z) Czyje rzeczy? Przed paru dniami ujęła policja paru złodziejasków, którym odebrano szereg przedmiotów, a to 2 pary kopyt szweczkich, pedzel do bielienia, siekierę i worek. Poszkodowany właściciel winien zgłosić się do komendy policji.

(z) Pożar. Onegdaj we wsi Sadowie, gm. Mierzęcice, w zabudowaniach Ludwika Gwoździa wybuchł pożar, który strawił dach na domu mieszkalnym, powodując stosunkowo niewielkie straty. Pożar powstał wskutek wadliwości kominu.

(z) Repertuar kin. Kino Arlekin — „Krwawy wschód“. Kino Stella — „Cham“.

Z Olkusza

(ol) Pożar. We wsi Starczynów, gm. Bolesław, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył wierzch domu Pawła Konwalenki, wyrządzając temuż straty na około 600 zł. Pożar powstał z zapalenia się sadzy w kominie.

Nowa wielka afery przemysłowa na Śląsku.

REWIZJA w A. E. G. — TAJEMNICĄ DOCHODZEN OTOCZONA AFERA.

W tych dniach władze śląskiej straży granicznej przeprowadziły rewizję w centrali biura A. E. G. (Allgemeine Elektr. Gesellschaft). Rewizja ta ma być związana z wielkimi nadużyciami na tle przemysłowym, popełnionymi przez szereg firm, utrzymującymi kontakt z A. E. G.

Wielkie zdziwienie wywołał fakt nagłego wyjazdu gen. dyr. A. E. G. p. Sternowskiego do Berlina oraz

przyjazd na jego miejsce dr. Daniela z Krakowa.

O tej nowej, wielkiej podobno aferze przemysłowej, krążą najróżnorodniejsze pogłoski, wedle których w aferę ma być zamieszana jedna z poważnych firm z Król. Huty. Narazie nie możemy nie konkretnego podać w tej sprawie, bowiem aferę tą władze ze względu na toczące się śledztwo, trzymają w tajemnicy.

Zywcem zasypani w studni.

TRAGICZNY WYPADEK WE WSI MÓJCZA, POD KIELCAMI.

Onegdaj we wsi Mójcza, pow. kieleckiego, Józef Kumor i Józef Kosmala, mieszkańcy tejże wsi, w czasie kopania studni, wskutek niezabezpieczenia ścian, zostali zasypani ziemią na głębokości około 5 metrów.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej tegoż dnia o godz. 4 po poł. wydobyto na powierzchnię Ku-

mora, dającego słabe oznaki życia. Kosmala zaś wskutek dalszego obsuwania się ziemi

poniósł śmierć

przez uduszenie. Ciało jego w dniu tym nie zdołano wydobyć na powierzchnię.

Do ciężko chorego Kumora rodzina zawezwała księdza, który udzielił mu ostatnich sakr. św.

Pościg Fajgli Zajdenwar

za uciekającą parą złodziei w Kielcach.

Onegdaj przechodnie ulicy Piotrkowskiej w Kielcach, byli świadkami niezwyklego pościgu Fajgli Zajdenwar za parą złodziei.

Krytycznego dnia ku uciesze Fajgli Zajdenwar przyszło do sklepu dwoje młodych ludzi, wyglądających na parę narzeczonych i kazali podać sobie kilka wałków z manufakturą oraz kilka gatunków wyborowego płótna na bieliznę. Po obejrzeniu towaru „narzeczona“ odpowiedziała kupcowi, że towar jej się nie podoba i skierowała się wraz ze swym „narzeczonym“ w kierunku wyjścia.

W tym czasie p. Fajgla zauważyła brak jednej sztuki płótna kolorowego na bieliznę wartości 28 zł. i wszczęła alarm.

Para złodziei rzuciła się do ucieczki, a p. Fajgla mimo swej tuszki bez namysłu rzuciła się w poгон wzdłuż ulicy Piotrkowskiej krzycząc:

„Iaprę złodziei!“

W czasie ucieczki dorodna para złodziei wpadła w ramiona przechodzącego wówczas szeregowego p. p., który, dowiedziawszy się od zasapanej ze zmeżenia p. Fajgli, o co chodzi, zabrał złodziejską parę do komisariatu i

osadził w areszcie.

Okazało się, że jest to Józefa Hajduk i Józef Omyła, zam. w Kielcach, przy ul. Piotrkowskiej nr. 182.

Skradziony towar odebrano i zwrócono p. Fajgli, która z radością w sereu powracała do domu.

KINO „PAW“ w Strzemieszycach

DZIS!
— Wolna przeróbka sztuki Lwa Tolstoja pt. „Żywy trup“. —
Przebiegny dramat poświęcenia i miłości w filmie

„ODKUPIENIE“

W rolach głównych: JOHN GILBERT, RENEE ADOREE, CONRAD NAGEL, EL. BOARDMAN. Reżyser „Ben Hura“ FRED NIBLO.

PONADTO NADPROGRAM.

Początek seansów od godz. 3-ej. Ceny miejsce od 75 groszy. W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej poranek dla młodzieży i dorosłych. W progr. „Arka Noego“. Bilety w cenie 30, 50 i 75 gr.

ANONS! Od czwartku 10 marca „CHAM“ wg. powieści Elizy Orzeszkowej.

ARESZIOWANIE W ZWIĄZKU Z AFERĄ RUTY.

W końcu ubiegłego miesiąca pisaliśmy o oszukańczej aferze bankowej b. urzędnika urzędu pocztowego w Sosnowcu, Władysława Rutę, który przeprowadzając kombinacje przekazami pocztowymi zdołał podjąć w kilku bankach na Górnym Śląsku zgórą 50 tysięcy zł. Należy zaznaczyć, że sfałszowane przekazy podpisywane były nazwiskiem jakiegoś Janickiego.

Oszustowi powinęła się noga, ujęto go i osadzono w więzieniu.

W związku z tą aferą policja śledcza w Sosnowcu zatrzymała onegdaj mieszkańca Dąbrowy, niejakiego Marjana Janickiego.

ŁAZIKOWANIE PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW.

W ubiegły piątek odwiedzało niektóre zamożniejsze domy w Olkuszu trzech podejrzanych osobników. Upominając się o większe datki pieniężne. W kilku domach dość śmiało żądali po 5 zł. gotówką. Łazikami zaopiekowała się policja olkuska, która po wylegitymowaniu, zmusiła ich do wyjazdu z Olkusza. Trójka podejrzanych osobników wyjechała w nocy w stronę Kielc.

Nazwiska ich są: Bol. Grondkowski z Dąbrowy, Ant. Powązka i Wacław Zabowski z Częstochowy.

Ofiary.

Do kasy chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli zamiast powinnowań noworocznych dla sierot kształcących się w rzemiośle pp.: Br. Konieczko zł. 5, na bezrobotnych p. Jan Michalski zł. 25.

HUMOR.

JASNOWIDZ.

Cymes szuka w hotelu swej spinki od kołnierzyka. Szuka i szuka. Nagle słyszy z drugiego pokoju:

— Kochana, w tobie widzę wszystk — cały świat widzę w tobie!

Cymes puka w ścianę:

— Przepraszam — na chwileczkę, — czy nie widzi pan gdzie mojej spinki?

Farby, pokost szybkoschnący, lakiery, pendzle, szczotki oraz wody kolońskie, perfumy, mydła toaletowe w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca:



Hurtowy i detaliczny skład apteczny

S. MONETA

Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 29.

Mąż za miliony
(POWIEŚĆ)

98

Hr. Lucenay wypowiedziawszy co miał do powiedzenia, zamilkł.

Henryka słuchała go z natężoną uwagą, a wyraz jej twarzy zmieniał się prawie z każdym jego słowem.

— Przypuszczam, że słowa pańskie są szczerze...

— Pochlebiam sobie, że pani mi wierzy.

— Więc pan jest stanowczo przekonany, że byłam tylko ofiarą a nie współniczką?

— Wierzę najświęciej... wierzę w honor pani jak w mój własny!

— Jeżeli zostanę żoną pańską, czy nigdy nie uczynisz pan nawet najmniejszej wzmianki o mej przeszłości nieszczęśliwej?

— Nigdy!... Zapomnę o niej zawsze!

— Niestety — szefnęła Henryka, ukrywając twarz w dłonie — zapominasz pan, że znajdując się między nami żywe wspomnienie zbrodni...

— Dziecię, które przyjdzie na świat, będzie moim dziećciem — odrzekł hrabia. — Biedna istota nie winna... Będzie je kochał, gdyż będzie

ono dziećciem pani...

— Dziękuję i wierzę panu... Uli-towałeś się pan nademną i cheesz mię ocalić. To dowód wielkiego serca... nie zapomnę tego...

Juljusz, tryumfujący, rzekł do siebie:

— Bitwa wygrana! forteca zdobyta!

Głośno zaś dodał:

— Czy mam wnioskować ze słów tych, iż wraca mi pani szacunek i dozwala mię nadzieję?

— Odpowiem panu w obecności moich rodziców.

Hrabia podał rękę Henryce i przeszedł z nią do salonu, w którym oczekiwali państwo Dauray.

— Moi drodzy rodzice — rzekła Henryka — jestem zadowolona z odpowiedzi udzielonych mi przez pana de Lucenay i wierzę w jego bezinteresowność i prawość charakteru. Wdzięczną mu jestem za jego ofiarę i zgadzam się zostać jego żoną. Niech ojciec postara się przyspieszyć nasz ślub.

P. Dauray wybuchnęła płaczem.

— Nie płacz, droga matko — zawołała Henryka, podbiegając ku niej i całując ją. — Pan Lucenay jest człowiekiem szlachetnym i przyrzekł uczynić mię szczęśliwą.

— I dotrzymam przysięgi — zawołał Juljusz z zapałem.

— Dziś jeszcze będę w merostwie — rzekł p. Dauray — następnie porozumiem się z proboszczem o ogłoszeniu zapowiedzi w kościele... Mam nadzieję, że ślub odbędzie się za dwa tygodnie. Czy zgadza się pan na ten termin, p. Lucenay?

— Wszystko, co zblży chwilę mego szczęścia, napelni mię radością — odrzekł hrabia.

— Proszę ojca, wszak p. Lucenay zostanie u nas zapewne przez dzień dzisiejszy?

— Byłaby to łaska, o którą nie śmiem nawet prosić... — rzekł hrabia.

— Z całego serca udzielamy ją panu — odrzekł eks bankier.

Henryka mówiła głosem prawie pewnym i wydawała się spokojną, ale jak morze pod swą gładką powierzchnią ukrywa przepaści, tak biedne dziecko tało w głębi serca niewyleczalne cierpienie.

LII.

Pozostawmy Juljusza de Lucenay odgrywającego w willi jaworowej swą straszną komedję bezinteresowności i poświęcenia i powróćmy do jego pierwszej ofiary, Magdaleny Gallier.

Następnego dnia po wysłaniu pierwszego bukietu markiz de Valandelle wyprawił rano bukiet drugi i karteczke, dołączając ludora

dla odzwiernej. Nie śmiał on jeszcze zjawić się u niej osobiście bał się bowiem wskazania mu drzwi. Prowadząc życie wielkiego pana i udając człowieka już przeżytego, markiz był w rzeczywistości naiwnym, powiedzmy otwarcie — głupim.

Widzieliśmy go ofiarującego brylanty za pięćdziesiąt tysięcy franków pannie Gabri, której nie kochał, która mu już dokuczyla i tyranizowała go, czynił to zaś tylko dlatego, że była w modzie. Ale gdy spotkał kobietę, której nie mógł kupić za cenę umówioną, nie wiedział jak postąpić. A ponieważ Magdalena nie soła nie robiła z jego czterystu tysięcy franków renty, czuł się więc bardzo zmieszany i oniesmielonym. Robotnica, zarabiająca dwa franki i pół dziennie, obojętna na blask takiego stosu złota, na szmer tylu biletów! — to fenomen nie do uwierzenia!

Markiz przez cały tydzień wysyłał codziennie bukiety, nareszcie doszedł do przekonania, że postępował jak młokos, że Magdalena musiała się przez ten czas namyślić i postanowił uczynić krok stanowczy.

d. c. n.

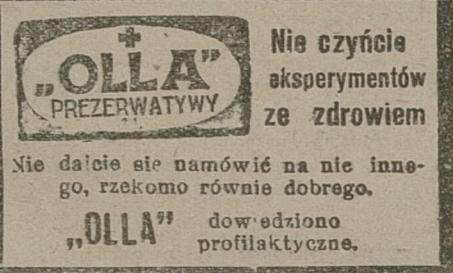


Ostrzeżenie.

Cheć nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać tak wch w oryginalnych opakowaniach Ga-seckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracacie uwagę na opakowanie i odrzucajcie apocryficznie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO - NERVOSIN“ w formie tabletek. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 150 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Ga-seckiego.



REKORDOWE TANIE CENY!!!
Firma nasza znana w całym kraju swoimi pierwszorzędnymi wyrobami postanowiła, celem przekonania tych osób, którzy z usług naszych nie korzystali jeszcze wysłać ograniczoną ilość kompletów, składających się z niezbędnych dla każdej rodziny towarów po cenie kosztu. Towary wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia za pobraniem pocztowym (płaci się przy odbiorze na poczcie). Bez ryzyka!! O ile towary się nie podobają przyjmujemy takowe z powrotem i zwracamy całkowitą należność. I komplet 34 metry „tweedu“ na suknię we wszystkich kolorach. Koszta przesyłki I kompletu zł. 2.60 płaci kupujący. II komplet tylko zł. 15. — 3 i pół metra rypsu p. wełnianego na ładną suknię świąteczną w kolorach podł. zyczenia. I p. kombinacji (Hemdhosensy). I p. reform letnich trykot, I biustonosz. I p. pończoch jedwabnych w kolorach podł. zyczenia, 3 chusteczki do nosa batyż. z szurkiem i 1 ręcznik kąpielowy w dobrym gatunku. Koszta przesyłki zł. 2.— Wysyłamy również 3 metry „Bostonu“ na ubranie męskie czarny lub granat za zł. 15 Koszta przesyłki zł. 2.—
Adresować prosimy: „PRODUKCJA WŁÓKIENNICZA, Łódź, Skrzynka poczt. 538. UWAGA: Na żądanie wysyłamy cenniki bezpłatnie.

Nr. E. 1269/31.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sąd Grodzkiego w Czeladzi Władysław Nagórski, mający swą siedzibę w Czeladzi przy ulicy Miłowickiej 75, zgodnie z art. 1141 1146 U. P. C. obwieszcza, iż w celu pokrycia należności w sumie 300 zł. z proc. i kosztami zasądzonej od Piotra Michalaka na rzecz Tow. Aks. „Dobieszowice“ mocą tytułu wykonawczego Sądu Grodzkiego w Czeladzi z dnia 24 lipca 1931 r. Nr. 494/31. odędzie się w dniu 15 czerwca 1932 r. o godzinie 10. tej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu sprzedaż w drodze licytacji nieruchomości położonej we wsi Tapkowie gminy Ozarówce, pow. bedzińskiego, a składającej się: 1) z jednego hektara łąki w miejscowości tak zwanej „Smuga“, 2) działka gruntu o przestrzeni jednego hektara 7500 mtr. kw. w miejscowości tak zwanej „Pańskie koło krzyża“. Powyższa nieruchomość jest własnością Piotra Michalaka syna Piotra i została nabyta z parceli folwarku Tapkowie za aktem sporządzonym przez Notariusza Rykowskiego z roku 1929. Nieruchomość powyższa w zastawie ani w dzierżawie nie jest ma urzędzoną księgę hipoteczną wspólna w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1700 zł. i biorący udział winni złożyć 170 zł. kaucji, oraz dowody stwierdzające prawo nabywania nieruchomości wiejskich. Akta dotyczące sprzedaży nieruchomości mogą być przeglądane w kancelarii Komornika, a na dwa tygodnie przed licytacją w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.
Dnia 27 lutego 1932 r.

Komornik Sądowy WŁADYSŁAW NAGÓRSKI.

Magistrat m. Zawiercia ogłasza przetarg

nieograniczony na wykonanie budowy budynku kiskarni i szlamiarni na terenie Rzeźni Miejskiej w Zawierciu.
Materiały przetargowe jako to: plan, ślepy kosztorys, opis techniczny, przepisy techniczne, ogólne warunki, oraz wzór umowy, otrzymać można u kierownika robót w Wydziale Technicznym magistratu m. Zawiercia za zwrotem kosztów zł. 15.—, lub przekazaniem tejże kwoty na Magistrat m. Zawiercia począwszy od dnia 10. III. 1932 r.
Termin składania ofert do dnia I. IV. 1932 r.

KIEROWNIK TYMCZASOWEGO ZARZĄDU:
(-) FR. LANGERT.

Zapisy Kandydatów (tek) na kursu pisania i liczenia na maszynach

przyjmuje Sekretariat Kursów Handlowych
M. Kołaczkowski, w Bedzinie, ul. Sączewska 25, Tel. 7-90.
Zniżki tramwaowe. Prospektów bezpłatnie.

REKORD LAPIŃSKI OSIĄGNIĘTY!!! — BIAŁY TYDZIEŃ!

„Dom Wysyłkowy“ Łódź postanowił w obecnym krytycznym czasie niższe ceny swoich towarów, aby każdy mieszkaniec oddalony o 1 centrum przemysłu, mógł sobie i swoją rodzinę zaopatrzyć towarami blawatnymi po cenach najniższych. Jako reklamę wysyłamy komplet reklamowy, aby przekonać o dobroci naszych towarów oraz niskich cenach. Tak cały komplet wysyłamy tylko za zł. 25.—, a mianowicie: 1 szt. płótna (17 mtr.) białego na pościel lub bieliznę w gat. bardzo dobrym, 1 obrus damastowy w najnowszych deseniach w gat. bardzo dobrym, 1 prześcieradło 2 mtr. dług. i szer. w najlepszym gat., 2 ręczniki kąpielowe ze szlakiem deseniowym, puszyste i miękie w gat. bardzo dobrym i 3 ręczniki kuchenne ze szlakiem kolorowym. Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za zł. 25.— Wysyłamy również komplet drugi tylko za zł. 15.—, mianowicie: 4 mtr. muslinu na elegancką suknię damską letnią lub 4 mtr. markizy na suknię zimową, 6 mtr. płótna kolorowego w najmodniejszych deseniach na koszule damskie lub 6 mtr. surówki na bieliznę wszelkiego rodzaju i prześcieradła, 6 mtr. flaneli w paskach kolorowych lub czysto białej i 5 mtr. płótna ręcznikowego na 4 ręczniki. To wszystko wysyłamy tylko za zł. 15.— Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze na poczcie. Do kompletu doliczamy zł. 2.50 jako kosztu opakowania i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż towary są w gat. gwarantowanym. O ile towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy całkowitą należność.

Zamówienia prosimy adresować: DOM WYSYŁKOWY „SZEREM“ Łódź, skrz. poczt. 493.

UWAGA! Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki na towary manufakturowe i konfekcje.

IZBA SKARBOWA KIELECKA
L. W. L. 18790/2

KOMUNIKAT.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymywały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców obowiązane są w terminie do dnia 5 marca br. złożyć władzom podatkowym oliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tego urzędu skarbowego w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca br. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym od którego pobór podatku dochodowego jest odradzany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

CUBOWNE LOKI



nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub po cie, osiągnięta Panowie i Panie bez rurek zapomocą esencji Hela. Pównież najpiękniejsze krótkie włosy u Pań doznają upięszczenia przez Hela, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działła na porost włosów. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przewszystkiem od artystek scenicznych). Cena za flaszkę zł. 2.— za 3 flaszkę zł. 4.50, za 6 flaszek zł. 7.— Dr. Nic. Kemény — Cieszyn, Skrzynka Pocztowa 242/L. 14.

Ważne dla sklepów Kolonialno - Spożywczych



Soda amoniakalna, - (bielidło) f-ki „Solway“ w oryginalnych workach do prania i szorowania po cenach fabrycznych —

Hurtowy i detaliczny skład apieczny

S. MONETA

Dąbrowa, Sołbiskiego 29, tel. 1-03.

WŁOSOW wypadania, łupież, — łysienie usuwa —
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA“
i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE“
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, sklepy apteczne

Kino-Teatr „PALACE“
Od poniedziałku 29 lutego b. r. Dawno oczekiwane arcydzieło
„Najeźdźcy“ (Czwórka Piechurów)
Tragedja, osnuta na tle słynnej powieści Ernesta Johannsena p. t.: „Czwórka piechurów“.
Reżyserja G. W. PABSTA.
W rolach głów.: FRITZ KAMPERS i GUSTAW DIESL ANONS! Od poniedziałku 7 lutego „GDY WYBIŁA PÓŁ NOC“
WKRÓTCE: Anna May Wong w głośnym filmie „KLATWA RODÓW MANDARYNÓW“

Dźwiękowe KINO MOMUS
Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.
Od czwartku 3 do niedzieli 6 marca
Rekordowy program. Dźwiękowy film polski
SWIAT BEZ GRANIC
W rolach głów.: Adam Brodzisz, Marja Dąbrowska.
NAD PROGRAM: Dźwiękowo-śpiewny 100 proc. sensacyjna farsa w 10 akt. p. t.: RZIEWICZE Z MONIPARNASSEU
Śpiew — Humor — Dowcip, epizody wojenne.
Anons od czwartku 10 marca „Wesoły Perucznik“.
W następnym programie „ULANI, ULANI“.

KAZDY BEZPŁATNIE OTRZYMA STRASZAK SYS. BROWNING.
Dz. U. P. Nr. 2341.
6⁹⁵ strzelający z naboju (bez zezwolenia), kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego „Ankier“, niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za zł. 6.95 (zam. 60) z 10-letnią gwarancją, wyr. co do minuty, z wiecznym szkłem, 2 szt. 13 zł., lepszy gat. fantazyj. 7.95, 10, 15, ze świec. cyferbl., wskazówkami zł. 8.95, 12, 15, kryty Ankier z trzema kopert. lub na reke zł. 12, 15, 17, 25.— Dewizki ze złota francuskiego 1, 2, 4.— 50 naboju gr. 90. — Bez ryzyka w razie niespodobania się zwracamy pieniądze. — Wysyłamy za zaliczeniem. — Adresować:
FABR. ZEG. „KATZ“ WARSZAWA, PL. NAPOLEONA — Sk. poczt. 592 EŁ.

PRZECZYTAJ I ZACHOWAJ!!! Zwróć uwagę na niebywałą zniżkę cen!
Święto się zbliża. Każdy z Czytelników powinien zapamiętać, że najtańszym źródłem zakupu towarów manufakturowych i innych jest tylko w firmie „Polska Ekonomia“ w Łodzi. Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety. Tylko za 14 zł. 90 gr., a mianowicie: 3 i pół mtr. Tweedu wełn. na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach w dobrym gat., 2 koszule damskie kolorowe haft. w dobrym gat., 1 para reform damskich tryk. letnich w dobrym gat., 6 chusteczek do nosa, 6 ręczników wafłowych pełnej dl. w dobrym gat. Do powyższego kompletu doliczamy 2.50, jako kosztu porta. Tylko za 23 zł. 90 gr., a mianowicie: 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr. flaneli nadającej się na bieliznę w paseczki w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 ręczników wafłowych pełnej długości. Tylko za 30 zł. 90 gr., a mianowicie: 3 mtr. Boston kamgaru na eleganckie ubranie męskie w dobrym gat. 3 mtr. rypsu jedw. na elegancką suknię damską świąteczną we wszystkich kolorach w dobrym gat., 6 mtr. flaneli nadającej się na bieliznę w paseczki w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu nadającego się na koszule i kałesony męskie w dobrym gat., 6 ręczników wafłowych pełnej długości w dobrym gat. Do powyższych kompletów doliczamy 3 zł. jako kosztu opakowania i opłaty pocztowej. UWAGA: Wysyłamy 1 koldre watową z obu stron pokryciem satynowym z czysto białą watą w dobrym gat. tylko za 15 zł. Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie).
Adresować prosimy: „POLSKA EKONOMJA“ Łódź, skrz. poczt. 314.

